

Sygn. akt III K 53/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Wołosik

Ławnicy: Teresa Danuta Masłowska

Krystyna Karwowska

Protokolant: Marta Karolina Karp

przy udziale prokuratora Anatola Pawluczuka

po rozpoznaniu w dniach: 20.08.2012 r., 22.08.2012 r., 07.09.2012 r., 19.09.2012 r., 25.09.2012 r., 30.10.2012 r., 23.11.2012 r., 20.02.2013 r. i 14.03.2013 r.

sprawy oskarżonego

K. G.s. B.i K.z d. P.,

ur. (...)w B.,

oskarżonego o to że:

w dniu 3 listopada 2011 roku około godziny 21.30 w B.w mieszkaniu numer (...)przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po wtargnięciu do mieszkania dokonał rozboju na osobach A. K. (1)i D. G.w ten sposób, iż używając przemocy w postaci uderzeń pięściami w głowę oraz posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, doprowadził pokrzywdzonych do stanu bezbronności po czym zabrał w celu przywłaszczenia A. K. (1)laptop marki (...)o wartości 1.400 złotych, czym działał na jego szkodę oraz D. G.telefon marki N. (...)o wartości nie mniejszej niż 300 złotych, w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego A. K. (1)obrażenia ciała w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego z otarciami skóry na prawej wyniosłości policzkowej, podbiegnięcie krwawe z otarciem naskórka w górnej części prawej małżowiny usznej, podbiegnięcie krwawe ze zranieniem na głowie za prawą małżowiną uszną, podbiegnięcie krwawe z otarciem skóry na szczycie głowy, podbiegnięcie krwawe z otarciem skóry na górnej powierzchni prawego barku, podbiegnięcie krwawe na przedniej powierzchni lewego barku oraz bocznej lewego ramienia, które spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich trwające poniżej 7 dni, a u D. G.obrażenia ciała w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego z otarciami naskórka na głowie w okolicy jarzmowej, zranienia skóry na lewym policzku nieco poniżej trzonu żuchwy, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem na prawej powiece, liniowego powierzchownego zranienia na powierzchni dłoniowej III palca lewej dłoni, oraz głębszego zranienia na powierzchni dłoniowej IV palca lewej dłoni, które spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich trwające poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

I. Oskarżonego **K. G.**w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 3 listopada 2011 roku około godziny 21.30 w B.w mieszkaniu numer (...)przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną dotychczas osobą, po wtargnięciu do ww. lokalu dokonał rozboju na osobach A. K. (1)i D. G.w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy wobec wymienionych, polegającej na osobistym zadawaniu uderzeń pięściami w głowę A. K. (1)i użyciu wobec niego niebezpiecznego narzędzia w postaci noża poprzez przystawianie go do gardła i zadawanie nim ran, podczas gdy druga nieustalona dotychczas osoba biła pięściami i metalową kolczatką dla psa

w głowę D. G., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia laptopa marki (...)o wartości około 1.400 złotych na szkodę A. K. (1) oraz telefonu komórkowego marki N. (...)o wartości nie mniejszej niż 300 złotych na szkodę D. G., czym spowodował u A. K. (1) obrażenia ciała w postaci: obrzęku i podbiegnięcia krwawego z otarciami naskórka na głowie w lewej okolicy jarzmowej, zranienia skóry na lewym policzku nieco poniżej trzonu żuchwy, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem na prawej powiece, liniowego powierzchownego zranienia na powierzchni dłoniowej III palca lewej dłoni, oraz głębszego zranienia na powierzchni dłoniowej IV palca lewej dłoni, które naruszyły czynności powłok miękkich na okres poniżej 7 dni, zaś D. G. na skutek tego zdarzenia doznał obrzęku i podbiegnięcia krwawego z otarciami skóry na prawej wyniosłości policzkowej, podbiegnięcia krwawego z otarciem naskórka w górnej części prawej małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawego ze zranieniem na głowie za prawą małżowiną uszną, podbiegnięcia krwawego z otarciem skóry na szczycie głowy, podbiegnięcia krwawego z otarciem skóry na górnej powierzchni prawego barku, podbiegnięcia krwawego na przedniej powierzchni lewego barku oraz bocznej lewego ramienia, które spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich na okres poniżej 7 dni, tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza karę **4 (czterech) lat pozbawienia wolności.**

I. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia 21 marca 2013 roku, przyjmując 1 (jeden) dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny 1 (jednemu) dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. P. wynagrodzenie za nieopłaconą przez stronę pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu K. G. w kwocie 1.918,80 zł (tysiąc dziewięćset osiemnaście 80/100 złotych), w tym kwotę 358,80 zł (trzysta pięćdziesiąt osiem 80/100 złotych) tytułem podatku VAT – stawka 23% (dwadzieścia trzy procent).

IV. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 53/12

UZASADNIENIE

A. K. (1) mieszka w B. na osiedlu (...) w lokalu położonym w bloku wielorodzinnym przy ul. (...) oznaczonym numerem (...). W dniu 3 listopada 2011 roku w godzinach popołudniowych spożywał on alkohol wspólnie ze swoim nieustalonym znajomym o imieniu K. o ps. (...). Najpierw poza mieszkaniem A. K. (1) wypili oni razem 0,7 litra wódki, po czym w lokalu tym wypili kolejną butelkę wódki o poj. 0,5 litra. Po zakończeniu konsumpcji, kolega A. K. (1) wyszedł, pozostawiając go samego w mieszkaniu. Tego samego dnia około godz. 21.30 A. K. (1) udał się na balkon i będąc na nim krzyknął „Legia poległa”, po czym powrócił do swego lokalu. Zauważył go wtedy D. G., który postanowił odwiedzić swego znajomego. Po chwili wszedł on do jego mieszkania, nie zamykając za sobą drzwi. Następnie udał się do pokoju, w którym leżał na kanapie A. K. (1) i usiadł na fotelu. Obaj oglądali włączony telewizor, rozpoczynając także konsumpcję alkoholu, wypijając kilka kieliszków wódki. W tym czasie w mieszkaniu było wyłączone oświetlenie. Po upływie kilku minut do tego lokalu wszedł pozostający w stanie nietrzeźwości K. G. w towarzystwie innego nieustalonego dotychczas mężczyzny. Bezpośrednio po wejściu K. G. chwycił leżący tam nóż i przyłożył go do gardła A. K. (1), po czym kilkakrotnie uderzył go z pięści w głowę, zadając mu także nożem rany cięte na lewym policzku, III i IV palcu lewej dłoni. W tym czasie drugi z napastników podbiegł do D. G., uderzył go pięścią w twarz, a potem kilkakrotnie metalową kolczatką dla psa w głowę. Następnie chwycił nóż i kazał mu klęknąć. D. G. zrealizował to polecenie. Dopiero wtedy K. G. powiedział do towarzyszącego mu mężczyzny, aby zabierał tylko cenne rzeczy.

Po pobiciu obu napadniętych, K. G. i towarzyszący mu nieustalony mężczyzna opuścili mieszkanie A. K. (1) zabierając jednak ze sobą z tego lokalu, w celu przywłaszczenia: laptop (...) o wartości około 1.400 złotych na szkodę A. K. (1) i telefon komórkowy marki N. (...) o wartości nie mniejszej, niż 300 złotych na szkodę D. G..

Wychodząc z mieszkania K. G. powiedział do napadniętych, że „...jest K.i on tu rządzi”.

A. K. (1)na skutek przedmiotowego zdarzenia obrażeń ciała w postaci obrzęku i podbiegnięcia krwawego z otarciami naskórka na głowie w lewej okolicy jarzmowej, zranienia skóry na lewym policzku nieco poniżej trzonu żuchwy, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem na prawej powiece, liniowego powierzchownego zranienia na powierzchni dłoniowej III palca lewej dłoni, oraz głębszego zranienia na powierzchni dłoniowej IV palca lewej dłoni, które naruszyły czynności powłok miękkich na okres poniżej 7 dni, zaś D. G.na skutek tego zajścia doznał obrzęku i podbiegnięcia krwawego z otarciami skóry na prawej wyniosłości policzkowej, podbiegnięcia krwawego z otarciem naskórka w górnej części prawej małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawego ze zranieniem na głowie za prawą małżowiną uszną, podbiegnięcia krwawego z otarciem skóry na szczycie głowy, podbiegnięcia krwawego z otarciem skóry na górnej powierzchni prawego barku, podbiegnięcia krwawego na przedniej powierzchni lewego barku oraz bocznej lewego ramienia, które spowodowały naruszenie czynności powłok miękkich na okres poniżej 7 dni.

Po opuszczeniu mieszkania przez napastników, A. K. (1)telefonicznie wezwał Policję.

W tym czasie K. G.udał się do zajmowanego przez siebie mieszkania położonego w B.przy ul. (...). Tam pozostawił między innymi metalową kolczatkę dla psa oraz dokumenty na nazwisko A. K. (1)znajdujące się w torbie ze skradzionym przez niego laptopem.

Do dnia wyrokowania nie odnaleziono laptopa i telefonu komórkowego utraconych w wyniku przedmiotowego zajścia przez A. K. (1)i D. G..

W dniu 4 listopada 2011 r. K. G.został zatrzymany przez Policję. Znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości wynoszącym o godz. 12.45 – 1,53 mg/l, a o godz. 13.08 – 1,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań świadków D. G.(k., 15v-16, 20v-21, 23v-24, 46v-47, 101v-102, 122-124, 250v-251, 261v, 271-272, 491v-494v, 524v-525) i J. M.(k. 413-414) oraz wyjaśnień K. G.(k. 69v-70, 81, 83, 188-189, 399-400v), **a nadto w oparciu o:**

zeznania świadków: A. K. (1)(k. 10-11, 44v-45, 97v, 126, 252v-253, 400v-403, 524v), J. K.(k.412v-413, 196v), J. S.(k. 414v-415), W. D.(k.415-416, 259v), , G. K.(k.425v-426), protokół przeszukania (k.4-7), protokół oględzin miejsca (k.4-7), tablice poglądowe (k. 22, 25), protokół oględzin osoby D. G.protokół oględzin osoby A. K. (1)(k.29-31), protokoły okazania rzeczy (k.44-45, 46-47), oświadczenie (k.48), sprawozdania sądowo-lekarskie wraz z opiniami (k.34, 36), protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego typu alkometr (k.37), protokół oględzin rzeczy (k.52-61), protokół zatrzymania osoby K. G.opinie psychologiczne (k.131-135, 605-609), opinię sądowo-psychiatryczną (k.209-213), opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej (k.718-720).

K. G.zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.69v-70, 81, 83, 188-189, 399-400v).

Przesłuchiwany w dniu 5 listopada 2011 r. w charakterze podejrzanego wyjaśnił, iż w dacie i czasie zarzucanego mu czynu przebywał we własnym mieszkaniu w towarzystwie swoich znajomych, z którymi konsumował alkohol. Stwierdził, że nie wie gdzie jest w B.ul. (...)(k.69v-70).

Słuchany po raz kolejny w tym samym dniu podał, że nie wierzy , aby zajście miało taki przebieg , jak to opisywali pokrzywdzeni. Nie wykluczył, że może doszło do jakiejś awantury na podwórku, był mocno pijany i dużo nie pamięta. Zaprzeczył, aby w swoim mieszkaniu posiadał cudze rzeczy (k.81).

Podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania wyjaśnił, że z uwagi na stan nietrzeźwości nie pamięta zdarzenia, nie pamięta gdzie był, choć nie wykluczył swojej obecności w mieszkaniu pokrzywdzonych (k.83).

Przesłuchiwany w dniu 22 grudnia 2011 roku złożył obszernie wyjaśnienia. Stwierdził, że od dwóch tygodni przed zajściem był w ciągu alkoholowym. Jeżeli chodzi o dzień zdarzenia to pamięta jedynie, iż pił wtedy alkohol z J. K.i J.

M.. Twierdził, iż znane mu osoby , których nie chciał jednak ujawnić, posiadają wiedzę o tym zdarzeniu. Według nich był on w przedmiotowym lokalu, w którym doszło do jakiejś awantury. Wcześniej gdy spał, jeden z pokrzywdzonych był w jego mieszkaniu. Nie wykluczył, że w trakcie awantury doszło do bójki, że on sam pobił obu pokrzywdzonych, że w jej trakcie użył noża, ale niczego nie ukradł. Nie potrafił wytłumaczyć skąd wzięły się w jego mieszkaniu dokumenty należące do jednego z pokrzywdzonych (k.188-189).

Podczas rozprawy głównej stanowczo wyjaśnił, iż nie był w mieszkaniu pokrzywdzonych, z nikim tego dnia nie bił się i niczego nikomu nie ukradł. Stwierdził, iż od tygodnia przed zajściem nie wychodził ze swego mieszkania, leżał pijany w domu. Z uwagi na swój stan nietrzeźwości nie mógł poruszać się, co mogą potwierdzić sąsiedzi i świadkowie, jak to określił „...może to potwierdzić połowa Osiedla (...)”. Wstawał jedynie po to, aby napić się 3-4 razy dziennie wódki oraz pójść do ubikacji. W tym czasie przez jego mieszkanie przewinęło się wiele osób, w tym mu nieznanych, z którymi spożywał alkohol. Po mieszkaniu chodził normalnie na nogach. Miał problem z wyprowadzeniem psa i pójściem po zakupy. Po odczytaniu swych odmiennych częściowo wyjaśnień z k.68v-70, potwierdził je w całości, by za chwilę podać, iż od początku mówił , że nie opuszczał mieszkania. Nie zgłaszał zastrzeżeń do treści tego protokołu. Nie potwierdził natomiast swych wyjaśnień z k. 188-189. Stwierdził, iż prokurator wyprowadziła go wtedy z równowagi. Zaprotokołowała jego wypowiedzi w taki sposób, jakby przyznawał się do winy podczas, gdy on sam mówił jedynie, iż nie wykluczał sytuacji , o które go pytano. Stwierdził, iż w ogóle nie zapisano tego o czym rozmawiał z prokuratorem. Potwierdził swój podpis po protokołem swojego przesłuchania. Nie pamiętał jednak, czy przed podpisaniem czytał swoje wyjaśnienia. Nawet jednak jeżeli to zrobił, to i tak nie rozumiał wtedy ich treści z uwagi na to, że został wyprowadzony z równowagi przez prokuratora. Ponadto stwierdził, że jest skłócony z wieloma osobami (k.399-400v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego **K. G.**nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu zasługują na danie im wiary, jedynie co do jego stwierdzenia, iż w dacie i czasie przedmiotowego zdarzenia był w B., jak też , że spożywał wówczas alkohol. W pozostałym zakresie są one zupełnie niewiarygodne. W zakwestionowanej części stanowią jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony, sprowadzającej się do nieudolnego usiłowania wykazania, iż w dacie i czasie zarzucanego mu czynu, był on w tak dużym stanie nietrzeźwości, który wykluczał samodzielne poruszanie się, a zatem nie mógł go popełnić. Za taką ich oceną przemawia całokształt pozostałego zebranego w sprawie i uznanego przez Sąd za wiarygodny materiału dowodowego, którego wnikliwa analiza prowadzi wprost do wniosku, iż zakwestionowane twierdzenia oskarżonego są oczywiście fałszywe.

Przede wszystkim należy stwierdzić, iż wyjaśnienia K. G.pozostają w oczywistej sprzeczności nawet z zeznaniami **J. K.**(k.412v-413, 196v), **J. M.**(k. 413-414), **J. S.**(k. 414v-415), **W. D.**(k.415-416, 259v) i **G. K.**(k.425v-426) , którzy w ramach konstruowanej przez oskarżonego linii obrony, mieli zapewnić mu alibii. Wszystkie ww. osoby przesłuchiwane w charakterze świadków istotnie potwierdziły, iż w okresie bezpośrednio przed przedmiotowym zdarzeniem oskarżony nadużywał alkoholu, pił go często w swoim mieszkaniu, w towarzystwie różnych osób. Należy jednak zauważyć, że równocześnie w sposób diametralnie odmienny od sprawcy, wszyscy opisywali oni jego zdolności w tym czasie do samodzielnego poruszania się poza zajmowanym przez niego lokalem. J. K.podał, że w listopadzie 2011 roku w mieszkaniu oskarżonego był jedynie w dniu zatrzymania tego ostatniego przez Policję. Zaprzeczył aby bezpośrednio przed tym dniem spożywał ze sprawcą alkohol. Wcześniej widział się z nim po raz ostatni na podwórku, gdy oskarżony wyprowadzał psa. K. G.miał mu wtedy powiedzieć, że idzie zaraz do pracy i spotkają się później (k.412v). Z kolei J. M.podawał wprawdzie, że w okresie poprzedzającym przedmiotowy czyn wyprowadzał sam, bądź z innymi osobami psa oskarżonego, to jednak równocześnie stwierdził, iż raz, czy dwa razy robił to także oskarżony. Co ważne stwierdził odnośnie sprawcy, że „nigdy mu się nie chciało,... może nie mógł, może był za bardzo skacowany...”. Dodał, że nigdy oskarżony nie upijał się do tego stopnia żeby tracił świadomość (k.414). Ponadto G. K.podawała, że w październiku 2011 roku często widziała K. G.chodzącego z psem po parku, przy czym pod koniec tego miesiąca rzadko widywała go trzeźwego, przeważnie podpitego (k.426). Z kolei J. S.twierdziła, iż oskarżony zawsze wyprowadzał swego psa. Tylko wtedy, gdy nie było go w domu robił to inny chłopiec (k.415). Również W. D.podawał, że w przedmiotowym okresie nie tylko wyprowadzał psa wspólnie z K. G., ale także pił z nim na ławce w parku na osiedlu (k.416).

W ocenie Sądu zeznania J. K., J. S., W. D. i G. K. są w całości wiarygodne. Nie pozwalają one jednak na ustalenie, że w dniu 3 listopada 2011 roku K. G. znajdował się w tak dużym stanie nietrzeźwości, który uniemożliwiłby mu samodzielne poruszanie się. Mając na uwadze oczywiste i istotne różnice pomiędzy tymi zeznaniami, a wyjaśnieniami sprawcy w tym zakresie, nie można uznać także za wiarygodne twierdzeń K. G., jakoby w okresie około dwóch tygodni przed przedmiotowym zajściem w ogóle nie opuszczał swego mieszkania. W ocenie Sądu oskarżony składając zakwestionowane wyjaśnienia usiłował jedynie wykorzystać swój alkoholizm do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zachowanie, jakiego dopuścił się na szkodę pokrzywdzonych.

Z kolei zeznania J. M. (k. 413-414) zasługują na danie im wiary w przeważającym zakresie za wyjątkiem jedynie jego twierdzeń, jakoby pomiędzy godz. 14.00, a godz. 22.00 oskarżony i pozostałe osoby przebywające w jego mieszkaniu, spały pijane i nie wychodziły na zewnątrz (k.413v). Nie trudno zauważyć, iż zeznając w taki sposób świadek chciał zapewnić bezkarność oskarżonemu, będącemu jego kolegą, z którym mieszkał i z którym często spożywał alkohol. Fakty te rzutują negatywnie na wiarygodność zakwestionowanej relacji. W omawianym zakresie nie znajduje ona przy tym potwierdzenia w innych dowodach, poza oczywiście wyjaśnieniami sprawcy, którym w tej części nie można dać wiary.

Przede wszystkim jednak na obecność oskarżonego K. G. w dniu 3 listopada 2011 roku w B., a także na aktywny jego udział w zarzucanym czynie, wskazują zeznania **D. G.** (k., 15v-16, 20v-21, 23v-24, 46v-47, 101v-102, 122-124, 250v-251, 261v, 271-272, 491v-494v, 524v-525) i pośrednio **A. K. (1)** (k.10-11, 44v-45, 97v, 126, 252v-253, 400v-403, 524v). Wypowiedzi obu tych osób, jako bezpośrednich uczestników przedmiotowego zajścia Sąd poddał szczególnie wnikliwej analizie i ocenie. Miał tutaj na uwadze występujące w nich rozbieżności, czy też jak w przypadku D. G. diametralną zmianę treści jego relacji na pewnym etapie postępowania przygotowawczego w stosunku do zeznań składanych bezpośrednio po dacie czynu będącego przedmiotem rozpoznania.

W ocenie Sądu za wiarygodne uznać należy te zeznania D. G., które składał on w dniach: 4.11.2011r., 06.11.2011r., 18.11.2011 r. 21.03.2012r. i 28.03.2012r. (k.15v-16, 20v-21, 46v-47, 101v-102, 122-124, 250v-251, 261v). Szczególnie podczas pierwszego przesłuchania w sprawie, świadek szczegółowo przedstawił przebieg wydarzeń, jakie rozegrały się w dniu 3 listopada 2011 roku w B. w mieszkaniu położonym przy ul. (...) oznaczonym numerem (...). Wskazał wprost na osoby biorące w nim udział. Opisał dokładnie wygląd i sposób zachowania się obu napastników na miejscu zdarzenia. Zeznał, że każdy z nich zaatakował kogo innego, „tęższy” mężczyzna A. K. (1), a „szczuplejszy” jego samego. Tego samego dnia, podczas okazania wizerunku, nie miał najmniejszych wątpliwości, że tym „tęższym” napastnikiem jest K. G. (k.20v-21). Opisał jego wygląd w sposób odpowiadający wizerunkowi i sylwetce oskarżonego (k.15v). Podał, że ma on około 30 lat i około 170 cm wzrostu (w rzeczywistości 174 cm i 85 g wagi – k. 69), wytatuowane ręce, ciemne, krótkie włosy. Przesłuchiwany w dniu 18.11.2011 r. przez prokuratora, podtrzymał swoje uprzednie zeznania, a w szczególności rozpoznanie na okazanym mu zdjęciu jednego ze sprawców rozboju, jak to określił po twarzy, tatuażu na szyi. Nie miał, co do tego najmniejszych wątpliwości. Wskazał, że ten napastnik miał około 175 cm wzrostu (k.123). Określił także wartość utraconego telefonu komórkowego (k.261v), która pozostaje zbieżna z ustaleniami Policji (k.263).

Dokonując takiej oceny zeznań D. G. Sąd miał na uwadze, iż w toku postępowania w sprawie, świadek ten przedstawiał nieco odmiennie przebieg wydarzeń w dniu 3 listopada 2011 r. wprowadzając watek spożywania alkoholu bezpośrednio przed zajściem pod blokiem wspólnie z A. K. (1) i innymi nieznanymi mu mężczyznami, bądź dużych ilości w mieszkaniu ww. pokrzywdzonego, a przede wszystkim kwestionując własne rozpoznanie oskarżonego, jako jednego ze sprawców rozboju. Przy czym w przeciwieństwie do początkowych relacji ze śledztwa, kolejne zmieniane przez niego w postępowaniu przygotowawczym i sądowym zeznania, nie pozostawały ze sobą w zbieżności i różniły się, co do istotnych szczegółów. D. G. podtrzymywał wprawdzie, iż był obecny w miejscu i czasie przedmiotowego czynu, tj. wtedy, gdy doszło do pobicia jego samego i A. K. (1) oraz zaboru telefonu komórkowego i laptopa. Równocześnie jednak podawał, iż nie brał w tym udziału K. G., a inne nieznanne mu osoby.

Wnikliwa analiza treści tych relacji D. G.prowadzi wprost do wniosku, że w tym zakresie, są one zupełnie niewiarygodne.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż ilekroć ww. świadek był przesłuchiwany, to za każdym razem inaczej podawał przyczyny, dla których miał bezpodstawnie pomówić oskarżonego.

Początkowo twierdził, iż zrobił to z uwagi na złe samopoczucie wywołane „kacem gigantem” i związaną z tym chęć jak najszybszego opuszczenia siedziby Policji oraz sugestie ze strony jednego z policjantów, że osoba na zdjęciu ma na imię K.(k.270). Natomiast podtrzymanie tego rozpoznania podczas przesłuchania w dniu 18.11.2011 r. tłumaczył własnym zdenerwowaniem związanym z krzyżowaniem na niego przez Panią prokurator i traktowaniem go jak przestępcy (k.272). Z kolei na rozprawie w dniu 30 października 2012 r. podawał, że „Policja mi coś sugerowała odnośnie okazania, pokazywano mi jakieś zdjęcie. Policjant wskazał zdjęcie i zapytał -Czy to ten?... **Ja nikogo nie rozpoznałem i powiedziałem, że nie**”(k. 491v-492). Wskazywał na swoje złe samopoczucie w dniu 4.11.2011 r. (k.493). Porównanie tych wypowiedzi prowadzi do wniosku, że są one ze sobą wzajemnie sprzeczne. Skoro świadek nie rozpoznał oskarżonego na zdjęciu, to dlaczego podawał wcześniej, iż taki fakt miał miejsce, choć pod wpływem sugestii ze strony policjanta i niewłaściwego zachowania prokuratora oraz złego samopoczucia świadka. Z kolejnych zaś jego zeznań złożonych na tej samej rozprawie wynika, że w istocie nie mógł on zdecydować się, czy w ogóle dokonał rozpoznania (k.493v-494). Podejmowane przez Sąd próby wytłumaczenia tych rozbieżności okazały się bezskuteczne.

W tym miejscu należy zauważyć, iż D. G.kwestionując rozpoznanie przez siebie K. G.równocześnie, bardzo rozbieżnie przedstawiał kiedy, gdzie, z kim, w jakiej ilości i jakiego rodzaju alkohol spożywał w przededniu i w dniu zdarzenia. Wskazywał różne miejsca (mieszkanie A. K. (1), ławka przed blokiem), picie tylko z drugim pokrzywdzonym , bądź także z innymi osobami, czas konsumpcji (raz miało to być w przededniu przedmiotowego zajścia, innym razem w dniu zajścia, w ciągu kilku-kilkunasto minut przed nim) oraz ilość i rodzaj alkoholu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wraz z upływem czasu D. G.wprowadzał do swoich zeznań wypowiedzi mogące sugerować, iż był on w czasie czynu w tak dużym stanie nietrzeźwości, który uniemożliwiał mu zapamiętanie twarzy oskarżonego, a finalnie jego późniejsze rozpoznanie. Co istotne nie mówił o tym zupełnie następnego dnia po zdarzeniu, a dopiero po upływie kilku, czy kilkunastu miesięcy, a więc wtedy gdy naturalnym jest zacieranie się pewnych mniej istotnych faktów w pamięci. W ocenie Sądu był to celowy zabieg z jego strony mający uprawdopodobnić „wadliwe” rozpoznanie przez niego oskarżonego, po tylko aby zapewnić temu sprawcy bezkarność. Temu też miały służyć gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami pomówienia kierowane pod adresem funkcjonariuszy publicznych wykonujących z nim czynności procesowe. Za taką oceną tych zarzutów świadka przemawia także fakt, iż pojawiły się one dopiero na etapie postępowania sądowego. Miał on dostatecznie dużo czasu, aby podnieść je wcześniej, chociażby w dodatkowych zeznaniach, czy skardze do przełożonych. Bynajmniej jednak nie uczynił tego.

Tymczasem niewątpliwie w dniu 3 listopada 2011 r. około godz. 21.30 D. G.był pod wpływem alkoholu, ale na pewno nie w tak dużym stopniu, jak to miałoby wynikać z jego zeznań w części zakwestionowanej przez Sąd. Mając na uwadze całokształt jego wypowiedzi oraz zeznań drugiego pokrzywdzonego można uznać za udowodnione, że bezpośrednio przed czynem wypił on w mieszkaniu A. K. (1)w okresie kilku-kilkunastu minut swojej tam obecności kilka kieliszków wódki. Być może spożył on wcześniej jeszcze alkohol innego rodzaju. Brak jednak na to jakichkolwiek wiarygodnych dowodów. Tym niemniej jego relacja z dnia 04.11.2011 r. nie wskazuje, aby miał on w luki w pamięci związane z nadużyciem alkoholu w dniu 03.11.2011r. Pamiętać należy, że wpływ takiej samej ilości alkoholu na organizm każdego człowieka jest zróżnicowany w zakresie zdolności ruchowych, świadomości, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Z omówionej poniżej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika jednak, że tolerancja alkoholu jest duża u osób uzależnionych od alkoholu. Tymczasem bezspornie świadek jest taką właśnie osobą, na co wskazują nie tylko jego zeznania, ale dotycząca go dokumentacja lekarska (k.626-700).

W ocenie Sądu panujące warunki na miejscu zdarzenia, tj. niewielkie pomieszczenie z włączonym telewizorem zapewniającym poświatę i ograniczona widoczność, bliska odległość od oskarżonego, umożliwiały D.

G.zaobserwowanie sylwetki, wizerunku i rysów twarzy, tatuaży na rękach i szyi napastnika atakującego A. K. (1), a tym samym późniejsze rozpoznanie K. G..

Dlatego też Sąd uznał, że zeznania D. G.w zakwestionowanej części, zostały złożone przez niego umyślnie i celowo, wbrew własnej wiedzy o rzeczywistym stanie faktycznym, po to tylko, aby zapewnić bezkarność oskarżonemu, będącemu osobą znaną w krąg towarzyskim tego świadka, tj. wśród osób notorycznie nadużywających alkohol, pijących go w różnych miejscach na osiedlu (...), zapewne pod wpływem obawy przed zemstą ze strony oskarżonego, bądź jego kolegów, poczucia zagrożenia z ich strony. Na taki motyw zmiany zeznań przez pokrzywdzonego wskazuje także jego uporczywe, nieusprawiedliwione niestawiennictwo na wezwania Sądu, skutkujące koniecznością zarządzania jego zatrzymania i doprowadzenia za pośrednictwem Policji, czy też złożenie pisemnego oświadczenia kwestionującego wynik dokonanego przez niego rozpoznania oskarżonego (k.268). Pamiętać ponadto należy, iż w sprawie zatrzymano korespondencję kierowaną przez K. G.z aresztu, której treść wskazuje, iż oskarżony podejmował działania zmierzające do zapewnienia sobie alibi, kontaktując się za pośrednictwem osób trzecich ze znajomymi z osiedla (k.175-176). Uprawdopodobnia to, że osoby te mogły dotrzeć do D. G.i A. K. (1)wywierając na nich presję po to, aby zmienili oni swoje zeznania w sposób korzystny dla oskarżonego.

Oceniając zeznania D. G.Sąd miał na uwadze także dotyczące tego świadka opinie psychologiczne. Biegła psycholog zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, zaopiniowała jednoznacznie, że ww. świadek ma zachowaną potencjalną sprawność poznawczą, umożliwiającą mu odtwarzanie zdarzeń zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Kwestie pierwszoplanowe, tj. miejsce zdarzenia i osoby w nim uczestniczące pozostawiły ślad pamięciowy. Natomiast spożyty alkohol mógł skutkować problemami w zapamiętaniu chronologii faktów drugo i trzecioplanowych, komplikować ich późniejsze odtwarzanie. Ponadto biegła uznała, że opiniowany prezentuje postawę asekuracyjną, ze skłonnością do mataczenia (k. 131-135, 605-609).

W ocenie Sądu powyższe opinie są w pełni użyteczne w niniejszym postępowaniu. Brak jest przy tym przesłanek, które mogłyby skutecznie zakwestionować trafność oceny dokonanej przez biegłą, która jest osobą należycie przygotowaną zawodowo do opiniowania, fachowcem w swojej dziedzinie wiedzy. Nadto opinia ta zawiera logiczną i precyzyjną motywację wyciągniętych wniosków, pozbawiona jest luk, wewnętrznych sprzeczności czy niejasności. Dlatego też Sąd uznał ją za miarodajną dla oceny zeznań D. G.przyjmując, iż jego stan psychiczny nie miał wpływu negatywnego na ich treść.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż uznane przez Sąd za wiarygodne zeznania złożone przez D. G.znajdują potwierdzenie w relacji **A. K. (1)**(k. k.10-11, 44v-45, 97v, 126, 252v-253, 400v-403, 524v). Pokrzywdzony słuchany w dniu 4 listopada 2011 r., następnego dnia po zdarzeniu (k.10-11), opisał jego przebieg, ilość i płeć osób biorących w nim udział, sposób zachowania się atakującego go napastnika, rzeczy jakie zostały zabrane z jego mieszkania. Analiza treści tych wypowiedzi wskazuje, że są one rzeczowe i logiczne, choć bardzo ogólnikowe. Świadek przedstawił przebieg zajścia tak, jak go zapamiętał, nie upiększał, nie przejawiał faktów. Swoje wypowiedzi uzupełnił w toku śledztwa o informacje, co do utraconych przedmiotów (k.97v). Przy czym na rozprawie głównej w dniu 20.08.2012 r. dodatkowo podał, że w torbie z laptopem miał książeczkę zdrowia i inne dokumenty, których nie pamiętał, zwrócone mu następnie przez Policję. Opisał także bardziej szczegółowo przebieg zdarzenia. Ponownie jednak nie był w stanie rozpoznać oskarżonego, jako jednego z napastników (k.401).

W ocenie Sądu powyższe zeznania A. K. (1)zasługują na danie im wiary w całości. Są one bowiem rzeczowe, szczerze i jednoznaczne, złożone w bliskim okresie czasu od daty przedmiotowego zajścia. Wiarygodności ich nie podważa bynajmniej fakt, iż pokrzywdzony nie rozpoznał uczestników rozboju. Wprost przeciwnie świadczy to o szczerości tej relacji i chęci uniknięcia obciążenia osób nie mających związku z tym czynem. Mając na uwadze późną porę zajścia, jego dynamiczny charakter, krótki kontakt wzrokowy z napastnikami, których uprzednio nie znał, a przede wszystkim jego znaczny stan nietrzeźwości i znaczną wadę wzroku, mógł on po prostu nie zapamiętać wyglądu ich twarzy.

Z kolei analiza sprawozdań sądowo-lekarskich wraz z opiniami (k. 34,36) pozwoliła Sądowi na ustalenie, że podczas badania lekarskiego przeprowadzonego w dniu 4 listopada 2011 r., a więc dzień po zdarzeniu, na ciele obu

pokrzywdzonych zostały stwierdzone liczne obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała każdego z nich na okres trwający nie dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 k.k.). Równocześnie stwierdzić należy, że opisywane przez A. K. (1) i D. G. okoliczności ich pobicia korespondują z tym, co wynika z opinii złożonych w sprawie przez biegłego Z. A.. W tej sytuacji obie opinie uznano za miarodajne dla ustalenia obrażeń, jakie w wyniku przedmiotowego zdarzenia odnieśli obaj pokrzywdzeni oraz co do możliwego mechanizmu ich powstania. W konsekwencji stanowiły one istotne źródła dowodowe w oparciu, o które ustalano w niniejszej sprawie stan faktyczny.

W ocenie Sądu pisemne opinie biegłego Z. A. są pełne i jasne i jako takie zasługują na danie im wiary w całości. Dowody te nie dają podstawy do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, co do tego w jakich okolicznościach i na skutek jakiego działania, doznali oni obrażeń ciała.

Na podstawie protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego typu alkometr (k.37) Sąd ustalił stan trzeźwości K. G. w dniu 4 listopada 2011r. Dowód ten miał o tyle istotne znaczenie, gdyż oskarżony podnosił, iż z uwagi na swoje upojenie alkoholowe w dniu poprzednim, nie był w stanie dopuścić się zarzucanego mu czynu.

Celem jednoznacznego wyjaśnienia tej kwestii Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej T. D. (1). Z opinii tej wynika jednoznacznie, że nie jest możliwym precyzyjne wskazanie w drodze obliczeń stanu trzeźwości oskarżonego w dniu 3 listopada 2011 r. około godz. 21.30. Mając jednak na uwadze wyniki badania stanu jego trzeźwości dnia następnego oraz informacje od samego sprawcy i niektórych świadków odnośnie picia w sposób ciągły przez oskarżonego alkoholu, można przyjąć, iż w czasie zdarzenia K. G. mógł znajdować się w upojeniu zwykłym wynoszącym od 2-3‰ alkoholu w organizmie. W takim stanie mógł on mieć zachowaną zdolność do działania, także w sposób zarzucany aktem oskarżenia. Z drugiej jednak strony możliwym było występowanie dużych luk pamięciowych, tzw. palimpsestów.

Powyzsza opinia zasługuje w ocenie Sądu na danie jej wiary w całości. Jest ona pełna i jasna, sporządzona przez osobę o bardzo dużej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, bezstronną w sprawie. Stanowi ona kolejny dowód potwierdzający ustalenia Sądu, iż K. G. był zdolny do realizacji zarzucanego mu czynu, podważając tym samym wyjaśnienia sprawcy o rzekomej „niemocy”. Być może oskarżony nie pamięta swego działania, ale nie oznacza, że nie był on w stanie dopuścić się zarzucanego mu czynu.

Z kolei na podstawie opinii sądowo-psychiatrycznej Sąd ustalił, iż w dacie popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony K. G. miał zachowaną w pełni zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, a warunki art. 31 § 1 i 2 k.k. nie mają co do niego zastosowania. Równocześnie przyjął, iż jest on osobą uzależnioną od alkoholu w fazie chronicznej oraz od szkodliwego używania substancji psychoaktywnej pod postacią kokainy. W chwili zaś przedmiotowego czynu oskarżony znajdował się w stanie upojenia zwykłego (k.209-213).

W ocenie Sądu powyższa opinia jako sporządzona przez fachowców w swojej dziedzinie, wydana w oparciu o kilka miarodajnych źródeł oraz nie zawierająca błędów logicznych, jest miarodajna dla oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w czasie, kiedy dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w czasie, kiedy została wydana, tym bardziej, że nie była ona kwestionowana przez strony postępowania.

Pozostałe dowody przeprowadzone czy też ujawnione w toku rozprawy głównej nie miały dużego znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty niniejszej sprawy.

Zeznania świadków : **M. M.**(k.66-67, 161-162), **P. M.**(k.107-108), **I. F.**(k.154), **D. M.**(K.159-160), **Ł. M.**(k.163), **T. D. (2)**(k.245-246) i **M. D.**(k.247) pozwoliły jedynie Sądowi na wykluczenie, iż drugim z napastników był P. M., podważając tym samym wiarygodność rozpoznania wizerunku osoby tego ostatniego przez D. G.(k.23v-24), z czego zresztą pokrzywdzony wycofał się podczas pokazania osoby (k.101v).

Na podstawie protokołów: oględzin miejsca przestępstwa (k.4-10) i oględzin osób wraz z materiałem dowodowym (k.26-28, 29-31) Sąd ustalił wygląd miejsca rozboju i pokrzywdzonych, a także zabezpieczone wówczas ślady dowodowe.

W oparciu o protokoły przeszukania (k. 39-41) i okazania rzeczy (k.44-45, 46-47) Sąd ustalił, jakiego rodzaju przedmioty zabrane z mieszkania A. K. (1) w dniu 3 listopada 2011 r. zostały odzyskane, a także gdzie i w jaki sposób je odnaleziono.

Wiarygodność tych dowodów, jako sporządzonych przez funkcjonariuszy publicznych, a więc osoby obdarzone znacznym społecznym zaufaniem, bezstronne w sprawie, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Stąd Sąd dokumentom tym dal wiary w całości.

Natomiast opinia daktyloskopijna niczego istotnego do sprawy nie wniosła. Ze sprawozdania z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych wynika bowiem, że na zatrzymanych w sprawie 2 nożach oznaczonych, jako przedmioty Nr 2 i 6 ujawniono jedynie fragmentaryczne odwzorowania linii papilarnych, które oceniono jako nie nadające się do identyfikacji z uwagi na małą czytelność, a przede wszystkim brak wystarczających cech wspólnych. Z kolei na rękojeści trzeciego noża (oznaczonego jako przedmiot Nr 3) w ogóle nie stwierdzono występowania odwzorowań linii papilarnych (k.229-230).

W ocenie Sądu brak jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności ustaleń tej opinii.

Równocześnie dowód ten nie pozwala w ocenie Sądu na wykluczenie obecności K. G. podczas przedmiotowego zajścia.

Podobnie żadnego znaczenia dla ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie nie miała opinia biegłego z zakresu badania broni (k.232).

Reasumując powyższe, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd stanął na stanowisku, iż K. G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną dotychczas osobą wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

Czyn z art. 280 § 2 k.k. polega na kradzieży, przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, przy czym sprawca posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem.

W realiach przedmiotowej sprawy zostało wykazane bezspornie, że K. G. działając w zamiarze bezpośrednim zaboru mienia należącego do obu pokrzywdzonych, użył w tym celu przemocy poprzez bicie A. K. (1) pięściami po głowie oraz użycie wobec niego noża, polegające na przystawieniu tego przedmiotu do szyi ww. pokrzywdzonego, zadanie mu nim ran ciętych na lewym policzku oraz III i IV palcu lewej ręki. W podobny sposób zachowywał się także drugi nieustalony dotychczas napastnik, który bił pięściami i metalową kolczatką dla psa po głowie drugiego napadniętego. Wynika to wprost z wiarygodnych w tej części zeznań D. G.. Fakt użycia przez obu sprawców noży, nie budzi najmniejszych wątpliwości. Podobnie jak cel, w jakim to nastąpiło, a mianowicie zastraszenie pokrzywdzonych, umożliwienie dokonania kradzieży rzeczy z mieszkania A. K. (1). Wynika to wprost z ustalonej chronologii przebiegu zajścia. Dopiero bowiem po tym oskarżony wspólnie z drugim współsprawcą weszli w posiadanie mienia w postaci: telefonu komórkowego i telefonu komórkowego marki N. (...).

Przy czym niewątpliwie K. G. akceptował działania podejmowane przez drugiego współsprawcę. W wyniku zastosowanej przez nich przemocy A. K. (1) i D. G. doznali licznych obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała każdego z nich na czas nie przekraczający dni 7. Fakt, że nie zostały odnalezione przedmioty skradzione pokrzywdzonym, zdaniem Sądu, nie może ekskulpować oskarżonego od zarzutu dokonania ich zaboru, ponieważ od czasu dokonania rozboju, do momentu jego zatrzymania w sprawie, K. G., jak i drugi nieustalony współsprawca, mieli dostatecznie dużo czasu, aby je ukryć, spieniężyć, czy wydać na inne cele.

Z opisu tego przestępstwa wynika, że jest to przestępstwo złożone o charakterze kierunkowym. Ma charakter przestępstwa umyślnego, a zachowanie sprawcy wskazuje na zamiar bezpośredni popełnienia tego przestępstwa.

Zamiar przemocy u K. G.(podobnie jak i drugiego współsprawcy) powstał i był zrealizowany jeszcze przed dokonywaniem zaboru mienia napadniętych. Każdy ze sprawców miał tego pełną świadomością i go akceptował. W rezultacie stosowanej dalej przez napastników przemocy - biciu pięściami, używaniu noża – pokrzywdzeni utracili możliwość jakiegokolwiek obrony, co umożliwiło napastnikom przeszukanie mieszkania A. K. (1) i dokonanie kradzieży rzeczy należących do niego oraz D. G.. Tak zatem pomiędzy unicestwieniem władztwa każdego z pokrzywdzonych nad ich mieniem, a przemocą, istniał bezpośredni związek przyczynowy.

Dlatego też Sąd przyjął, że K. G.wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Dodatkowo uzupełnił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu o art. 157 § 2 k.k. Biegły podał, że obrażenia ciała których doznał pokrzywdzony A. K. (1) naruszały czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni (art. 157 § 2 k.k.).

Jeżeli bowiem sprawca (sprawcy) przestępstwa rozboju określonego w art. 280 k.k. używając przemocy wobec osoby, wyczerpują znamiona określone w przepisach ustawy karnej, której przedmiotem jest życie lub zdrowie (art. 156 i art. 157 k.k.), to przepisy te zgodnie z nakazem wynikającym z treści art.11 § 2 k.k. - należy powołać w kumulatywnej kwalifikacji prawnej obok art. 280 k.k. W takim wypadku przestępstwo rozboju jest przedmiotowo podobne do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1979 roku - sygn. RNW 11/77, OSPiKA 1980, Nr 7-8).

Określając rodzaj i wysokość kary, Sąd kierował się dyrektywami sądowego wymiaru kary przewidzianymi w Rozdziale VI Kodeksu karnego.

Należy zauważyć, iż oskarżony K. G.jest osobą młodą, zdrową, posiadającą możliwość swobody w podejmowaniu decyzji, co do swego zachowania. W ocenie Sądu w dacie czynu miał on pełną możliwość rozpoznania jego znaczenia, a co ważniejsze pokierowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji.

Określając stopień społecznej szkodliwości czynu należało mieć na uwadze, iż co do zasady okoliczności stanowiące znamię przestępstwa nie mogą stanowić okoliczności wpływającej na zaostrzenie lub złagodzenie kary. Mogą one jednak wpływać na wymiar kary, gdy są to okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia (np. intensywność użytej przemocy, rozmiar odniesionych obrażeń).

Na skutek przedmiotowego zdarzenia obaj pokrzywdzeni doznali licznych obrażeń ciała. Przemoc użyta przez oskarżonego K. G.cechowała się dużą intensywnością, gwałtownością i brutalnością. Stosowana była wielokrotnie i to wtedy, gdy nie było to już nawet konieczne do osiągnięcia zamierzonego celu przywłaszczenia mienia stanowiącego własność napadniętych. Oskarżony wykorzystał przewagę wynikającą z różnicy wieku, siły fizycznej, stanu zaskoczenia .

W ocenie Sądu K. G.działał z zamiarem bezpośrednim nagłym dolus repentinus pod wpływem impulsu chęci uzyskania środków pieniężnych. Brak jest dowodu, że popełnienie przestępstwa będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, było poprzedzone zaplanowaniem, przygotowaniem się do popełnienia go. Zamiar powzięty został nagle pod wpływem impulsu, zapewne wtedy gdy usłyszał on okrzyki A. K. (1) stojącego na balkonie jego mieszkania.

Sąd orzekając karę miał na uwadze postać ww. zamiaru K. G.oraz okoliczności popełnienia przestępstwa. Zdaniem Sądu oskarżony działał umyślnie, zamierzał dokonać zaboru mienia przy użyciu przemocy i podjął kroki celem zrealizowania swego zamiaru.

Ponadto, na wymiar kary wpływ miały warunki i właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa.

Jako okoliczności obciążające Sąd poczytał K. G.fakt działania w stanie nietrzeźwości, bez żadnego usprawiedliwionego powodu, w celu uzyskania korzyści majątkowej, a więc z niskich pobudek zasługujących na jednoznaczne i stanowcze potępienie, przy jednoczesnej lekceważącej i wyzywającej postawie wobec obu pokrzywdzonych, traktowaniu ich niemalże jako przedmiot przeszkadzający w realizacji powziętego zamiaru

przywłaszczenia mienia. Miał tutaj także na uwadze jego uprzednią karalność (k. 147-148). Wszystko to razem w ocenie Sądu świadczy o braku poszanowania ze strony oskarżonego nie tylko dla porządku prawnego ale także, a może przede wszystkim, o jego stosunku do praw innego człowieka takich, jak prawo do wolności, nietykalności osobistej, ochrony życia i zdrowia, nacechowanym pogardą i lekceważeniem dla tych wartości.

Jakichkolwiek przesłanek łagodzących wobec oskarżonego Sąd nie dopatrzył się.

W tych okolicznościach sprawy Sąd wymierzył K. G. karę czterech lat pozbawienia wolności, a więc w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.

Należy stanowczo podkreślić, że podczas przedmiotowego zajścia oskarżony zachowywał się wobec A. K. (1)wyjątkowo agresywnie i brutalnie. Zadał rany cięte nożem ww. pokrzywdzonemu wtedy, gdy ten utracił już jakiegokolwiek możliwości obrony.

Dlatego uprawnionym wydaje się wniosek, iż wymierzoną K. G. karę, należy postrzegać jako sprawiedliwą i adekwatną zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i jego zawinienia.

Akta sprawy świadczą, że oskarżony, pomimo młodego wieku jest osobą na tyle zdemoralizowaną, że jego resocjalizacja powinna nastąpić w warunkach izolacyjnych zakładu karnego, gdyż każde inne orzeczenie uznalby niewątpliwie za wyraz własnej bezkarności i bezsilności organów wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu tak ukształtowana kara spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Przede wszystkim wpłynie w sposób wychowawczy na K. G., skłaniając go w przyszłości do zaniechania naruszania porządku prawnego. Sprzyjać będą także umacnianiu się w społeczeństwie przekonania, że przestępstwo nie popłaca, a wręcz przeciwnie spotyka się z rychłą i sprawiedliwą odplątą.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

O kosztach nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przed adwokata z urzędu orzeczono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. : Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) rozstrzygnięto o kosztach procesu, zwalniając oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, z uwagi na trudną sytuację majątkową, brak stałych dochodów.